

**Sygnatura akt VI Ka 426/15**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **23 czerwca 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Schoenborn (spr.)

Sędziowie SSO Bożena Żywioł

SSO Grażyna Tokarczyk

Protokolant Aleksandra Studniarz

przy udziale Andrzeja Zięby

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 23 czerwca 2015 r.

sprawy **D. B. syna M. i I.,**

**ur. (...) w P.**

oskarżonego z art. 178a§1 i 4 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 3 lutego 2015 r. sygnatura akt IX K 452/13

na mocy art. 437 kpk i art. 438 kpk

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt VI Ka 426/15

## UZASADNIENIE

D. B. został oskarżony o to, że w dniu 20 stycznia 2013 r. w P. na ul. (...) będąc w stanie nietrzeźwości 0,76 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu prowadził motorower m-ki B. nr rej. (...) w ruchu lądowym, będąc wcześniej prawomocnie skazanym za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości, tj. o popełnienie przestępstwa z art. 178a § 1 i 4 kk.

Sąd Rejonowy w Gliwicach po przeprowadzeniu rozprawy, które stało się konieczne w związku z uprzednim nieuwzględnieniem wniosku Prokuratora złożonym w trybie art. 335 kpk o skazanie na posiedzeniu na warunkach uzgodnionych z oskarżonym, wyrokiem z dnia 3 lutego 2015 r. sygn. akt IX K 452/13 orzekł, że:

1. uznaje oskarżonego D. B. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego przestępstwo z art. 178a § 1 i 4 kk, przy czym precyzuje, że oskarżony był skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Strzelcach Opolskich z dnia

24 listopada 2005 r. sygn. akt II K 426/05 za czyn z art. 178a § 1 kk i za to na mocy art. 178a § 4 kk skazuje go na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności;

2. na mocy art. 42 § 2 kk orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych wszelkiego rodzaju na okres 3 lat;

3. na mocy art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. prawo o adwokaturze nakazuje wypłacić adwokatowi R. S. wynagrodzenie od Skarbu Państwa w kwocie 1.062,72 złotych, w tym podatek VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;

4. na zasadzie art. 627 kpk i art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki w kwocie 981,62 złotych oraz opłatę w kwocie 240 złotych.

Następnie postanowieniami z dnia 19 lutego 2015 r. Sąd Rejonowy w Gliwicach, jednym w trybie sprostowania oczywistej omyłki pisarskiej w wyroku poprawił zawarte w nim rozstrzygnięcie o opłacie w ten sposób, że jako jego podstawę wskazał art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych oraz określił jej wysokość na kwotę 60 złotych, drugim wydanym w trybie art. 626 § 2 kpk ustalił zaś na kwotę 1.131,62 złotych wysokość wydatków Skarbu Państwa, którymi obciążony został oskarżony. Oba te orzeczenia uprawomocniły się bez zaskarżenia.

Natomiast apelacje od powyższego wyroku złożyli oskarżony i obrońca.

Obrońca zaskarżył wyrok w całości i zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, względnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Podobnie oskarżony orzeczenie zaskarżył w całości. Domagając się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji zarzucił skarżonemu orzeczeniu, że wydane zostało przez sąd, który był stronniczy, bowiem od samego początku wiedział, że wymierzy mu karę bezwzględnego pozbawienia wolności, nadto oparte zostało na błędnym ustaleniu, że będąc w stanie nietrzeźwości przed kontrolą, jakiej został poddany przez funkcjonariuszy Policji, prowadził ulicą (...) w P. pojazd mechaniczny, a nie jedynie siłą mięśni na terenie stacji paliw (...) prowadził obok siebie motorower z wyłączonym silnikiem. Dodatkowo miał zastrzeżenia do rzetelności opinii psychiatrycznej. Uważa też, że sąd co najmniej przedwcześnie, bowiem bez przeprowadzenia wywiadu kuratorskiego, wysnuł co do niego negatywną prognozę kryminologiczną.

Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył, co następuje.

Obie apelacje zasadnie domagały się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Było to koniecznym już tylko z tego względu, że nie sposób odmówić racji oskarżonemu w tym, że w sprawie orzekał sędzia, co do którego zachodziła okoliczność wywołująca uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności i który pomimo tego nie zażądał wyłączenia.

Nie może zaś budzić wątpliwości, że niezłożenie przez sędziego żądania wyłączenia, gdy zachodzą uzasadnione wątpliwości co do jego bezstronności, stanowi naruszenie art. 41 § 1 kpk i to kwalifikowane w rozumieniu art. 438 pkt 2 kpk, a więc takie, które mogło mieć wpływ na treść skarżonego orzeczenia (zob. postanowienie SN z 4 czerwca 2013 r., III KK 7/13, LEX nr 1328041). Brak inicjatywy w zakresie złożenia wniosku o wyłączenie sędziego nie może natomiast pozbawiać strony możliwości wskazywania jako podstawy apelacyjnej naruszenia art. 41 § 1 kpk, w szczególności wtedy, gdy przyczyna uzasadniająca żądanie wyłączenia sędziego stała się jej wiadoma w czasie, kiedy złożenie wniosku o wyłączenie nie było już możliwe (zob. wyrok SN z 8 lutego 2011 r., V KK 227/10, OSNKW 2011/4/35). Nie mniej ocena jej zaistnienia powinna zostać dokonana na czas orzekania w sprawie (zob. postanowienie SN z 10 listopada 2010 r.,

IV KO 127/10, OSNKW 2010/12/111). Pamiętać też trzeba, że obowiązek czuwania nad zachowaniem bezstronności orzekania spoczywa na osobie sędziego orzekającego w sprawie. Sędzia ma obowiązek powiadomić o okoliczności, o której mowa w art. 41 § 1 kpk przez złożenie żądania wyłączenia od udziału w sprawie. Nie do sędziego należy również ocena, czy znana mu okoliczność stanowi podstawę wyłączenia, tylko zgodnie z art. 42 § 2 kpk do sądu, który rozpoznaje jego żądanie (zob. wyrok SN z 21 kwietnia 2011 r., V KK 386/10, OSNKW 2011/7/61; wyrok SA w Łodzi z 26 września 2013 r., II AKa 165/13, LEX nr 1372311).

Tymczasem orzekająca w sprawie SSR Magdalena Topolska, była tym orzecznikiem, który uprzednio nie uwzględnił wniosku Prokuratora o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia rozprawy i wymierzenie oskarżonemu uzgodnionych z nim kar i środka karnego. Przy czym na potrzeby stwierdzenia powyższego uchybienia istotnym było nie tyle to, że negatywnie o tym wniosku rozstrzygnęła, co powody, którymi się kierowała wydając tego rodzaju decyzję, a które zostały uzasadnione w jej uzasadnieniu. Oczywiście samo wyrażenie przez sąd poglądu co do treści wniosku, o którym mowa w art. 335 § 1 kpk i możliwości jego uwzględnienia, nie może automatycznie prowadzić do wyłączenia sędziego (por. postanowienie SN z 5 czerwca 2013 r., III KK 53/13, LEX nr 1328038). Nie mniej w wydanym w niniejszej sprawie przez SSR Magdalenę Topolską postanowieniu z dnia 21 czerwca 2013 r. o nieuwzględnieniu wniosku z art. 335 kpk i skierowaniu sprawy do rozpoznania na rozprawie znalazło się wprost stwierdzenie, że motywowane było to nie akceptacją dla charakteru kary pozbawienia wolności uzgodnionej przez oskarżonego z Prokuratorem za przestępstwo z art. 178a § 1 i 4 kk wynikającą wprost z tego, że zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności w takim przypadku następuje w szczególnie uzasadnionych wypadkach, a Sąd takiego szczególnie uzasadnionego wypadku nie dostrzega w niniejszej sprawie (k. 67). Kiedy następnie również tym samym Sąd Rejonowy orzekający jednoosobowo w składzie, w którym zasiadała SSR Magdalena Topolska, umotywował bezwzględny charakter kary wymierzonej oskarżonemu w zaskarżonym wyroku, o czym świadczy pisemne jego uzasadnienie (k. 205v), a wiadomo, że za przestępstwo z art. 178a § 4 kk wymierzyć można jedynie karę rodzajowo najsurowszą (art. 58 § 4 kpk), nie sposób odmówić racji twierdzeniu oskarżonego, który uważa, że w/w sędzia z góry wiedziała, że w przypadku wydania wyroku skazującego za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości w warunkach uprzedniego skazania za takie przestępstwo wymierzy mu karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania i się z tym nawet nie kryła. Ewidentnie jest to okoliczność tego rodzaju, że mogła wywołać w oskarżonym uzasadnioną wątpliwość do bezstronności SSR Magdaleny Topolskiej w niniejszej sprawie. Jedną z okoliczności stanowiących uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego i powodujących jego wyłączenie w trybie art. 41 § 1 kpk jest bowiem uzewnętrznienie przez sędziego poglądu na sprawę przed wydaniem orzeczenia w sposób świadczący o realnym niebezpieczeństwie jego stronnictwa (zob. wyrok SN z 8 lutego 2011 r., V KK 227/10, OSNKW 2011/4/35). Uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego należy więc wiązać z taką sytuacją, w której sędzia przed wydaniem wyroku, niejako z góry zajął określone stanowisko co do istoty sprawy (zob. wyrok SA we Wrocławiu z 31 maja 2010 r., II AKa 103/10, LEX nr 621557). Oskarżony mógł mieć zaś co do tego przekonanie dopiero po wydaniu zaskarżonego wyroku i zapoznaniu się z jego umotywowaniem. Nie mogło więc dziwić, że wcześniej z własnej inicjatywy nie wystąpił z wnioskiem o wyłączenie sędziego. Nie zwalniało to jednak sędziego, który przed merytorycznym rozstrzygnięciem sprawy jawnie wyraził swój pogląd na ewentualny sposób jej zakończenia i przy nim tak naprawdę pozostawał przez cały tok postępowania aż do wyrokowania, od obowiązku złożenia żądania, o którym mowa w art. 42 § 1 kpk. Wówczas zgodnie z art. 42 § 3 kpk powinien się powstrzymać od dalszego udziału w sprawie.

Stwierdzenie wskazanego uchybienia natury procesowej wystarczało do wydania orzeczenia przez sąd odwoławczy. A zatem rozpoznanie pozostałych uchybień wskazanych w środkach odwoławczych byłoby przedwczesne.

Nie mniej Sąd odwoławczy uznał za potrzebne i celowe ustosunkowanie się do twierdzenia skarżących, że Sąd Rejonowy nieprawidłowo ustalił, że oskarżony w krytycznym czasie i miejscu prowadził pojazd mechaniczny w stanie nietrzeźwości. W okolicznościach sprawy jest ono zaś o tyle nie pozbawione racji, iż tak naprawdę nie wiadomo po lekturze pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, w którym to dokładnie momencie dnia 20 stycznia 2013 r. oskarżony miał prowadzić motorower z włączonym silnikiem po ul (...) w P. znajdując się w stanie nietrzeźwości i

w związku z czym zostało mu przypisane popełnienie przestępstwa z art. 178a § 1 i 4 kk. A ustalenie tego wydaje się kluczowym dla prawidłowego rozstrzygnięcia o zarzucie aktu oskarżenia.

Zauważenia wymaga, że oparty on został na dwóch kategoriach dowodów, a mianowicie ogólnikowym przyznaniu się do winy oskarżonego, który na etapie postępowania przygotowawczego wyjaśnień nie składał oraz udokumentowanych protokolarnie wynikach badań oskarżonego na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, które miały zostać przeprowadzone w związku z kierowaniem przez niego w dniu 20 stycznia 2013 r. ok. godz. 16:45 na ul. (...) w P. motorowerem marki B. nr(...), a uzyskane w ich toku pomiary z godz. 16:51, 17:06, 17:30 i 17:33 wskazywały zgodnie na jego stan nietrzeźwości.

W toku rozprawy ujawniły się jednak okoliczności, które tak jednoznacznie na zdarzenie objęte zarzutem aktu oskarżenia spojrzeć nie pozwalały, w każdym bądź razie nie pozwalały na ten moment jednoznacznie stwierdzić, że czynności policjantów udokumentowane powyższymi wynikami badań były rzeczywiście efektem naocznego dostrzeżenia przez nich ok. godz. 16:45 w dniu 20 stycznia 2013 r. faktu kierowania przez oskarżonego motorowerem po ulicy (...) w P..

Zacząć trzeba jednak od przypomnienia, że prowadzenia pojazdu w rozumieniu art. 178a kk nie można utożsamiać wyłącznie z jego kierowaniem, chociaż z leksykalnego punktu widzenia pojęcia te są tożsame (zob. Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny, pod red. H. Zgółkowej, t. 16, Poznań 1998, s. 131). Prowadzić pojazd znaczy nie tylko obsługiwać układ kierowniczy, lecz także wszystkie podstawowe mechanizmy mające bezpośredni wpływ na jazdę, z tym że w wypadku gdy kilka osób obsługuje te urządzenia, to współuczestniczą w prowadzeniu pojazdu (zob. J. Lewiński, Prawnik odpowiada, ZW 1980, Nr 6, s. 86; wyrok SN z dnia 5 lutego 1987 r., V KRN 462/87; glosa do tegoż wyroku R.A. Stefańskiego, NP 1989, z. 2-3, s. 238; tenże Przewidywania przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji (w:) Nowa kodyfikacja karna. Krótkie komentarze, z. 24, Warszawa 1999, s. 111). Przez „prowadzenie” pojazdu należy więc rozumieć zarówno wprawienie go w ruch, jak i kierowanie nim, nadawanie mu prędkości i hamowanie, w sposób zgodny z konstrukcją pojazdu (zob. A. Marek, Komentarz do art. 178a kk, el/LEX 2010). Nie jest jednak prowadzeniem pojazdu prowadzenie go obok siebie (np. motocykla) albo pchanie siłą mięśni ludzkich, mimo, że słowo „prowadzi” oznacza „iść za kim, kierować kim, kierować jakimś środkiem lokomocji (zob. Mały słownik, s. 636), a wyrazami bliskoznacznymi są „iść, wieść, kierować, sterować, jeździć” (zob. Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny, pod red. H. Zgółkowej, t. 33, Poznań 2001, s. 52), zatem z punktu widzenia językowego prowadzeniem jest m.in. prowadzenie obok siebie motoroweru, motocykla lub pchanie samochodu. Jednak tak szerokie rozumienie tego terminu nie da się pogodzić z ratio legis art. 178a kk, którego zadaniem jest represjonowanie osób uczestniczących w kierowaniu pojazdem. Tymczasem osoba prowadząca obok siebie pojazd – jak słusznie zauważono w doktrynie – jest w sytuacji pieszego (zob. K. Buchała, Przewidywania drogowe popełnione w stanie nietrzeźwości, NP 1960, Nr 7–8, s. 992; W. Radecki, w: M. Bojarski, W. Radecki, Kodeks wykroczeń, s. 411). Poza tym, jeśli ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (tekst jednolity Dz.U. z 2012 r. Nr 1137 z późn. zm.) w art. 2 pkt 18 uznaje za pieszego m.in. osobę prowadzącą, ciągnącą lub pchającą motocykl, to dlaczego inaczej miałyby być traktowana osoba pchająca pojazd.

Oskarżony wyjaśniając zaś na rozprawie kategorycznie wskazywał, że policjanci zatrzymali go do kontroli i poddali badaniu na trzeźwość na terenie stacji paliw (...), na której wcześniej spożył 0,25 litra wódki i opuszczał ją wraz z prowadzonym obok siebie siłą mięśni przedmiotowym motorowerem bez włączonego silnika. W tym czasie policjanci mieli na stacji paliw spożywać kawę. Tego rodzaju wyjaśnienia oskarżonego sugerowałyby więc, że policjanci zainterweniowali o godz. 16:45 w związku z tym, że podejrzewali, iż spożywający wcześniej alkohol oskarżony zamierza prowadzić pojazd mechaniczny, ale nim to jednak nastąpiło.

Weryfikacja tego rodzaju twierdzeń oskarżonego o tyle zaś okazała się utrudniona, że policjanci, którzy krytycznego dnia zatrzymali go do kontroli, przesłuchiwani po raz pierwszy dopiero przed sądem po przeszło roku od zdarzenia, które mieli zrelacjonować, nie pamiętali okoliczności swej interwencji i to nawet po zapoznaniu ich z notatką urzędową, która ogólnikowo ją dokumentowała, wskazując, że w miejscowości P. na ul. (...) zatrzymali do kontroli drogowej motorower B. nr rej. (...), a kierujący pojazdem D. B. był w w świetle przeprowadzonych badań w stanie

nietrzeźwości (k. 1). Nie mniej jeden z nich w osobie M. R. wprost zapytany, czy motorower miał uruchomiony silnik, nie potrafił ani potwierdzić, ani zaprzeczyć, gdyż tego nie pamiętał (k. 96v). Jednocześnie Sąd Rejonowy nie starał się dowieść w drodze pytań zadanych świadkom, czy jest w ogóle możliwym, aby podjęli czynności udokumentowane w okazanej nim notatce służbowej w okolicznościach deklarowanych przez oskarżonego, a więc wobec osoby, która tylko prowadziła obok siebie motorower z wyłączonym silnikiem, a okoliczności jedynie wskazywały, że zamierza nim odjechać. Zeznanie M. R. na chwilę obecną nie pozwala zaś wykluczyć takiej ewentualności. Zdaje się też, że i Sąd Rejonowy nie miał pewności, iż tak się wydarzyć nie mogło, skoro wskazuje w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, że cyt.: „Gdyby bowiem funkcjonariusze policji nie widzieli, że oskarżony kieruje pojazdem mechanicznym, to **prawdopodobnie** nie zostałby zatrzymany, przebadany, a pojazd nie zostałby zabezpieczony” (k. 204). Nie przeszkodziło mu to jednak ocenić, z odwołaniem się do przytoczonych wyżej okoliczności wynikających z protokołów badań na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, iż wyjaśnienia oskarżonego z rozprawy w tej części, która dotyczyła przyczyn i miejsca zatrzymania go do kontroli drogowej, nie zasługują na wiarę, choć materiałem dowodowym, który by im jednoznacznie zaprzeczał, w świetle zeznań policjantów, w szczególności relacji M. R., tak naprawdę nie dysponował i to z przyczyn od siebie zależnych, skoro pobieżnie przesłuchał wspomnianych świadków.

Sąd Okręgowy widzi przy tym możliwość pogłębienia materiału dowodowego, który do przywołanych twierdzeń oskarżonego z rozprawy pozwoliłby się rzeczowo odnieść. Należy jedynie dokładniej przesłuchać świadków M. R. i S. Z. i uzyskać od nich stanowisko co do wersji zdarzenia zaprezentowanej przez M. B.. W razie potrzeby należałoby też zabezpieczyć notatniki służbowe owych funkcjonariuszy w zakresie, w jakim dokumentują ich służbę w dniu 20 stycznia 2013 r..

Gdyby jednak okazać się miało, że zeznania tych świadków nawet wraz z danymi ich z notatników służbowych nie pozwoliłyby zaprzeczyć wersji oskarżonego, i tak nie oznaczałoby to, że krytycznego dnia nie mógł prowadzić on przedmiotowego pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości, a to mu przecież zarzucono. W zarzucie aktu oskarżenia nie ma przecież mowy o godzinie, o której oskarżony miał w stanie nietrzeźwości prowadzić pojazd mechaniczny po ulicy (...) w P. w dniu 20 stycznia 2013 r.. Jednocześnie na rozprawie wyjaśnił, że tego dnia, nim znalazł się na przedmiotowej stacji paliw, kierował motorowerem od miejsca zamieszkania swej matki na ulicy (...). Jechał więc tą ulicą, a potem przez skrzyżowanie dotarł do stacji paliw mieszczącej się przy ul. (...) (k. 125). W takim jednak przypadku wyniki pomiarów przeprowadzonych w godz. 16:51 – 17:33 nie musiałyby być koniecznym adekwatnymi dla stwierdzenia stanu nietrzeźwości oskarżonego w czasie, w którym dopiero na stację paliw podążał, skoro nie wiemy jak wiele czasu tam spędził, ponadto w toku rozprawy pojawiła się też w jego wyjaśnieniach wersja sugerująca, że uwzględniać musiały one również efekt nadpicia alkoholu, a nawet pozostawiania oparów alkoholu w jego jamie ustnej, weryfikacją zaś tego w żadnym razie nie zajęto się w dotychczas uzyskanych opiniach toksykologicznych, te bowiem dotyczą jedynie alternatywnej prospektywnej analizy każdego z osobna deklarowanego przez oskarżonego przypadku spożycia alkoholu, gdy tymczasem w grę wchodziłaby potrzeba uzyskania analizy retrospektywnej uwzględniającej ewentualny efekt nadpicia lub nawet zbyt wczesnego względem czasu spożycia alkoholu przeprowadzenia badania na jego zawartość w wydychanym powietrzu. Na marginesie warto jednak zauważyć, że i tak dotychczas uzyskane opinie toksykologiczne nie mogą uchodzić za miarodajne, skoro zostały sporządzone wbrew zleceniu Sądu Rejonowego, który oczekiwał ich wydania z uwzględnieniem okoliczności sprawy wynikających z akt sprawy, a zatem nie tylko tych ujawnionych w protokołach z badań na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, ale również tych wynikających z wyjaśnień oskarżonego. Tymczasem opiniująca w sprawie biegła, po pierwsze opinie wydała wyłącznie na podstawie wspomnianych protokołów z badań, o czym świadczy zawartość kart 149-159, po wtóre zlekceważyła nawet wskazanie Sądu Rejonowego, by analiza prospektywna dla spożycia wódki w ilości 1/4 litra dotyczyła sytuacji, w której tej postaci i w takiej ilości alkohol wypity zostałby parę minut przed pierwszym badaniem (k. 126). I w tym przypadku li tylko na podstawie sekwencji udostępnionych jej wyników pomiarów wydychanego powietrza, nie orientując się, że w sprawie uwzględnianym powinno być spożycie przez oskarżonego kolejnej porcji alkoholu, zakładała bowiem, że musiał być on spożyty co najmniej na 0,5 godziny przed badaniem (k. 150). Sąd Rejonowy tych mankamentów nawet nie dostrzegł. W konsekwencji nie można się z nim zgodzić w tym, że opinia toksykologiczna wykluczyła, by oskarżony mógł spożyć 250 gram wódki parę minut przed

pierwszym badaniem (k. 204). Tego przypadku biegła przecież tak naprawdę nie analizowała, a wynik ostatniego pomiaru wykonanego już na pewno ponad 0,5 godziny od deklarowanego przez oskarżonego spożycia ćwiartki wódki wskazywać może również na odwrócenie wcześniejszej tendencji spadkowej stężenia alkoholu w jego organizmie.

Wydaje się też, że Sąd Rejonowy źle zinterpretował wyjaśnienia oskarżonego, w których stwierdzał, iż cyt. „Ja nie byłem wtedy świadomy co się ze mną dzieje” (k. 87v), „... bo źle się czułem ...” (k. 87v). W przekonaniu Sądu Okręgowego tego rodzaju wypowiedzi odnosiły się do czasu, w którym oskarżony został zatrzymany do kontroli drogowej i wykonywane były jego badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, nie zaś dni, w których był przesłuchiwany jako podejrzany.

Nawet jednak wtedy niczym dziwnym w świetle późniejszych wyjaśnień nie byłoby, że do popełnienia zarzucanego mu czynu się przyznał. Policjant przesłuchujący oskarżonego w charakterze podejrzanego nie wykluczył przecież jako świadek w niniejszej sprawie, iż mógł doradzić oskarżonemu przyznanie się do winy, gdyż tak będzie szybciej i nie będzie musiał się stawiać w sądzie (k. 124v). Zaproponowane mu zaś zostały warunki skazania, które zdaje się po dziś dzień akceptować, na rozprawie apelacyjnej wnosił przecież o wyrok zgodny z wnioskiem o samoukaranie (k. 233). Sprawia też wrażenie osoby, dla której nie specjalnie ważnym jest też to, czy posiada prawo jazdy, czy też nie. Nie jest w końcu wykluczone, że wcześniej, niż zareagowali policjanci, prowadził przedmiotowy pojazd mechaniczny, będąc już wtedy w stanie nietrzeźwości.

Z przedstawionych względów zaskarżony wyrok ostać się nie mógł, a postępowanie pierwszoinstancyjne wymaga ponowienia. Po myśli art. 436 kpk ograniczył więc Sąd Okręgowy rozpoznanie wywiedzionych środków odwoławczych do tych uchybień, które pozwoliły na wydanie orzeczenia kasatoryjnego, skutkującego również bezprzedmiotowością orzeczeń z dnia 19 lutego 2015 r..

W dalszym postępowaniu Sąd Rejonowy przeprowadzając pełne postępowanie dowodowe obowiązany będzie wyjaśnić wszystkie naprowadzone wyżej kwestie. W tym celu wnikliwiej przesłucha świadków M. R. i S. Z., w razie potrzeby pozyskując też ich notatniki służbowe, a także zasięgnie kolejnej opinii toksykologicznej, która w aspekcie prospektywnym uwzględniła będzie całokształt okoliczności sprawy, a w zależności od wyników przesłuchań w/w świadków będzie miała również za przedmiot analizę retrospektywną. Na jej potrzeby postara się Sąd Rejonowy dociec, jak długo trwał pobyt oskarżonego na stacji paliw. Będzie jednak Sąd Rejonowy uprawniony poprzestać na ujawnieniu w trybie art. 442 § 2 kpk zeznań świadków K. S., D. D. i J. B.. Zgromadzony prawidłowo materiał dowodowy podda następnie Sąd Rejonowy wszechstronnej i wnikliwej analizie oraz swobodnej ocenie zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, po czym wyciągnie prawidłowe wnioski końcowe. Obowiązkiem Sądu Rejonowego będzie oczywiście, o ile zajdzie taka konieczność, w sposób przekonujący uzasadnić na piśmie stanowisko zajęte w ponownym postępowaniu.

Nie przesądzając więc w niczym ostatecznego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy orzekł jak w części dyspozytywnej swego wyroku.